

Choć mam w rękawie Asy to wciąż gram szóstki Kier
I ciągle nie mam klasy choć w tle leci nudny jazz
Pomyślmy o problemach co były a ich nie ma
O sensie, o marzeniu, o istnieniu, o pragnieniach
O celu i o drodze, o ChacieGPT
Portfelu, samochodzie, może dziecku które śpi
Albo razem zgłupiejmy, odpalmy byle film
Weźmy słoik Nutelli i zamoczmy życie w nim

W mojej głowie bywa różnie
Dziś to kocham całym mózgiem
Cały bagaż który niosę
Co z tym zrobię, gdzie z tym pójdę
W mojej głowie mieszka głos
Już go ściszać nie zamierzam
Czasem słychać piękny ton
Czasem małpy na talerzach
W mojej głowie bywa różnie
Wczoraj północ, dziś południe
Chcę kontroli absolutnej
Teraz wiem to bardzo złudne
W mojej głowie mieszka portier
Już go zwalniać nie zamierzam
Czasem mi otwiera furtkę
Czasem zatrzaskuje sezam

Dzisiaj sklep zamknięty
Dzisiaj sklep zamknięty
Dzisiaj sklep zamknięty

Czy wszystko to jest po coś, czy ktoś ma na to plan?
Dokąd te nogi kroczą, chyba nie rozumiem sam
Pomyślmy o karierze, uznaniu demokracji
O tym w co teraz wierzę i czy znowu nie mam racji
O wojnie i o życiu, tak jak mieliśmy kiedyś
Nierówno pod sufitem bo ktoś źle położył regips
Albo o patologii, pogodzie, płycie Sanah
O tym co teraz zrobić i co za to dostać w zamian

W mojej głowie bywa różnie
Wczoraj północ, dziś południe
Chcę kontroli absolutnej
Teraz wiem to bardzo złudne
W mojej głowie mieszka portier
Już go zwalniać nie zamierzam
Czasem zatrzaskuje furtkę
Czasem mi otwiera sezam

Dzisiaj sklep otwarty
Dzisiaj sklep otwarty
Dzisiaj sklep otwarty
Dzisiaj sklep otwarty

W mojej głowie bywa różnie
Dziś to kocham całym mózgiem
Cały bagaż który niosę
Co z tym zrobię, gdzie z tym pójdę

W mojej głowie mieszka głos
Już go ściszać nie zamierzam
Czasem słychać piękny ton
Czasem małpy na talerzach